20 GRUDNIA 1847 r.
PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWSKA

№ 354.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

Rządy gubernjalne w wykonaniu polecenia komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych z daty 23 października (4 listopada) r. b. podały do powszechnéj wiadomości następujące ogłoszenie rządu Cesarsko-Austrjackiego względem zaprowadzenia spisu wojskowego w mieście Krakowie i jego okręgu:— Najjaśniejszy Pan Najwyższém postanowieniem z dnia 19 czerwca r. b. raczył nakazać wprowadzenie do kraju miasta Krakowa i jego okręgu systemu konskrypcji i zaciągu wojskowego, a to według zasad dla Cesarsko królewskich prowincij Niemiecko-Sławiańskich postanowionych.— W skutek tego Najwyższego rozporządzenia, miasto Kraków z przedmieściami i dystrykt Mogiła, wcielonemi zostały do Cesarsko-królewskiéj komendy zaciągowéj 20go liniowego pułku piechoty hrabiego Hoheneg, inne zaś ośm dystryktów mają należeć do Cesarsko-królewskiéj komendy zaciągowéj 56go liniowego pułku piechoty barona Fürstenwärther, z których pierwsza w Nowym Sądeczu, druga zaś w Wadowicach w Galicji, swoje główne stanowisko konskrypcyjne mają.— Spis wojskowy będzie się odbywał pod kierunkiem pp. oficerów wyznaczonych od komendy zaciągowéj dwóch wyżéj wymienionych pułków, za spółdziałaniem Cesarsko-królewskiéj dyrekcji policji w mieście Krakowie, a właściwych komisarzy dystryktowych w okręgu i w pierwszém z dniem 12 b. m., zaś w drugim z dniem 1 listopada 1847 r. rozpoczętym, i bez przerwy aż do zupełnego ukończenia prowadzonym być ma. — Ażeby czynność ta jak najśpiesznicj do skutku doprowadzoną została, a zarazem ażeby zapobiedz przeszkodom i trudnościom, które z niewiadomości mieszkańców téj krainy co do zasad i zachowania systemu konskrypcji wyrodzićby się mogły, następne przepisy do powszechnéj wiadomości ogłoszonemi zostają: — 1) Każdy mieszkaniec miasta Krakowa i jego okręgu, bez różnicy co do wyznania, stanu, godności, i wieku, również co do krajowości, azali tutejszo-krajowym jest lub cudzoziemcem, ulega spisowi wojskowemu.— 2) Każdy właściciel domu obowiązany jest w przeciągu 24 godzin po otrzymaném wezwaniu, do spisu wojskowego osobiście stawić się, i udzielić komisji konskrypcyjnéj wiadomości potrzebnych, które przez nią żądanemi będą. Jedynie w wypadku nieobecności lub słabości, właściciel domu przez inną osobę zastąpionym być będzie mógł.— 3) Właściciele domów, albo w razie zachodzących dopiero co wymienionych przeszkód, ich zastępcy, są odpowiedzialnymi osobiście za dokładne podanie wszystkich w ich domu mieszkających lokatorów, którzy a mianowicie ojcowie familji, zawsze osobiście, a jeżeli to być może, jednocześnie z właścicielem domu w urzędzie spisu wojskowego stawić się są obowiązani. — 4) Obowiązkiem jest nadto każdego ojca familji udzielać komisji konskrypcyjnéj żądanych przez nią wiadomości co do jego rodziny, krewnych, służących, i wszystkich podnajmujących mieszkania, niemniéj co do osób powierzonych jego opiece, wychowaniu i staraniu; a za dokładne podanie w téj mierze żądanych wiadomości, ciąży na nim odpowiedzialność.—5) Mężczyźni ulegający wojskowéj klasyfikacji, liczący skończonych lat 16 aż do ukończenia 38 lat życia, bez wyjątku obowiązani są osobi-

ście stawić się przed komisją konskrypcyjną z powinnością (jeżeli nie zachodzi ważna przeszkoda): co do chrześcian, aby okazali metryki chrztu; zaś co do żydów, aby przedłożyli urzędowe wypisy z ksiąg urodzeń. Temu obowiązkowi ulegają również osoby nieobecne, gdy odległość miejsca ich pobytu od miejsca spisu wojskowego dwóch mil nieprzenosi.— 6) Od osobistego stawiennictwa przed komisją konskrypcyjną, uwolnionemi są: duchowni, szlachta, wszyscy urzędnicy krajowi, również osoby do cesarsko-królewskiéj straży skarbowéj należące, niemniéj właściciele dóbr ziemskich i osoby znaczniejsze (honoratiores); jednakowoż oni są odpowiedzialnymi za rzetelność przesłanych przez nich kart konskrypcyjnych, i obowiązkiem ich jest swych domowników i służących z osoby komisji konskrypcyjnéj przedstawić. Osoba stanu szlacheckiego winna przed komisją swój stan szlachecki autentycznie udowodnić, a gdyby dowodu na to natychmiast złożyć nie mogła, obowiązaną jest (jak każde innego stanu individuum), przed komisją konskrypcyjną osobiście się stawić, celem uskutecznienia co do jego zdatności klasyfikacji wojskowéj. Osobie w tym wypadku zostającéj, służy prawo żądania od komisji konskrypcyjnéj przedłużenia terminu do złożenia legitymacji szlachectwa.— 7) Cudzoziemcy obowiązani są okazać w urzędzie komisji konskrypcyjnéj swoje paszporta albo karty pobytu; zaś upatentowani weterani dymisjonowani i urlopowani żołnierze, dowody posiadania patentów, dymisji lub paszportów urlopowych. Urlopnicy wojskowi tak cesarsko-austrjaccy, jak niemniéj z wojsk obcych, w właściwém umundurowaniu przed komisją konskrypcyjną stawić się winni. — 8) Żydzi obco-krajowi obowiązani są wykazać przed komisją konskrypcyjną urzędowe dowody wolnego w mieście Krakowie lub jego okręgu pobytu; tutejsi zaś w dowód krajowości winni złożyć przepisane blaty familijne.—9) Gdy nie może być obojętną dla rządu wiadomość co do znajdującéj się w kraju ilości bydła, zaczém strony spisowi wojskowemu ulegające, obowiązanemi są przed komisją konskrypcyjną rzetelnie podać ilość i jakość bydła ich własnością będącego. — 10) Od dnia niniejszego ogłoszenia, niewolno jest z miejsca obecnego pobytu przesiedlać się; nie wolno również obecnie zajmowanych służb zmieniać bez poprzedniego o tém doniesienia komisji konskrypcyjnéj; a gdyby ta jeszcze urzędowania nie rozpoczęła, właściwéj władzy policyjnéj, a nadto osoby zamierzające po rozpoczęciu spisu wojskowego udać się za granicę, lub też pograniczne miejsca krajowe, winne są o tém donieść komisji konskrypcyjnéj, i w tym względzie wykazać się przed cesarsko-królewską dyrekcją policji, przy podaniu o udzielenie paszportu wnieść się mającém. — Kraków dnia 3 października 1847 r. — (podpisano) Maurycy hr. *Deym*, c. k. komisarz nadworny.

Rada lekarska na posiedzeniu z dnia 2 (14) grudnia r. b., przyznała pp. Janowi Schiller i Błażejowi Dudkiewicz, stopień magistra farmacji.

Główna kasa oszczędności. — W upłynionym tygodniu do dnia 7 (19) grudnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 21, na które, tudzież na dawniejsze w 240 wnioskach, złożono rs. 1498 k. 80 (złp. 9992); na żądanie 65 uczestnikom wypłacono (oprócz procentu za rok bieżący rs. 22 kop. 65) rs. 2098 k. 87 (złp. 13,992 gr. 14) i umorzono książeczek oszczędności 28; przeto uczestników 5245 posiada kapitał rs. 171,182 k. 45½ (**czyli złp. 1,141,216 gr. 11**).—Warszawa dnia 7 (19) grudnia 1847 r.—Naczelnik, *Słomiński.*

Do kasy oszczędności Płockiéj w d. 30 listopada (12 grudnia) r. b., 29 uczestników złożyło rs. 48 k. 75 (czyli złp. 325); zaś w dniu 28 listopada (10 grudnia) t. r. uczestników 4 odebrało rs. 32 kop. 19 czyli złp. 214 gr. 18; a cały zatém kapitał przez 426 uczestników posiadany, wynosi rs. 5867 kop. 83 (czyli złp. 39,118 gr. 26.)

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 207, wyjechało 276.

W dniu onegdajszym w kościele Sgo Aleksandra uczniowie szkoły powiatowéj drugiéj podczas nabożeństwa wykonali śpiewy mszy utworu K. Kurpińskiego, *Te Deum* J. Stefaniego i hymn Lwowa pod dyrekcją Tom. Skapczyńskiego.

Wczoraj o godzinie 9½ wieczorem lody na Wiśle stanęły.

W gubernji Płockiéj pow. Hrubieszowskim w wsi Niewirków nowa fabryka araku krajowego przez właściciela tejże wsi W. Roberta Dobrzelewskiego założoną została.

Wczoraj w Teatrze Wielkim w ciągu przedstawienia *Roberta djabła* przywołani: pani Rywacka 3-kroć, panny Rivoli 2-kroć i Gwozdecka, pp. Troszel i Matuszyński po 3-kroć.—W Teatrze Rozmaitości po *Panu Jowialskim* pp. Rychter, Skomorowski i wszyscy.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brzeski Maksym. ob. z Zawad nr. 625, Brzeziewicz Marcin ob. z Krzesowa nr. 603, Borowicz Winc. ob. z Łowicza nr. 556, Charzewski Hieronim ob. z Płockiego nr. 1855, Dawidschon Hen. ob. z Raciąża nr. 584, Fogell Stef. urzęd. z Rygi nr. 461, Ferrari Dom. artysta śpiewu z Włoch nr. 634, Grybanów Włodz. kup. z Berlina nr. 634, Graff Jan porucz. z Kowna nr. 2682, Jasiński Stan. ob. z Boguszyna nr. 584, Klecki Walery dokt. z Radomia nr. 414, Kwiatkowski Antoni ob. z Płockiego nr. 69, Kiełczewski Eug. ob. z Rochal nr. 551, Kleinman Karol kup. z Skierniewic nr. 603, Popławski Walen. ob. z Piekar nr. 467, Rakowski Feliks ob. z Koszut nr. 2684, Rzeszotarski Antoni ob. z Grójca nr. 500, Roszkowski Fran. ob. z Maływa nr. 1064, Skarzyński Feliks ob. z Poborza nr. 584, Strzeszewski Dominik ob. z Brody nr. 584, Stokowski Stef. ob. z Boguszyc nr. 584, Szydłowski Szym. ob. z Komorowa nr. 570, Wilczek Albert chemik z Grodna nr. 2668, Wilski Paweł ob. z Koźmina nr. 551, Wasiutyński Leonard ob. z Promny nr. 1254, Żebrowski Bartłom. ob. z Mlęcina nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogusławski Ign. ob. z nru 625 do Prymusowa, Dąbrowski Józef ob. z nru 556 do Wielkiéj Wsi, Gostyński Jan ob. z nru 626 do Włocławka, Higersberger Kazimira ob. z nru 598 do Bieniewa, Jawornicki Michał ob. z nru 634 do Bronowic, Kurzykowski Jan rejent z nru 556 do Kutna, Krajewski Jan ob. z nru 500 do Kruszowa, Kożuchowski Aug. ob. z nru 359 do Tarnówka, Moczarski Ludwik ob. z nru 585 do Szczytna, Miniewicz Stefan ob. z nru 584 do Radomia, Morze Stan. ob. z nru 2684 do Jagodnego, Mańkowski Erazm ob. z nru 634 do Międzyrzeca, Ożarowska Elżbieta hr. z nru 1252 do Pietkowa, Palmowski Ign. ob. z nru 556 do Prus, Psarski Ign. ob. z nru 500 do Gołembiowa, Rożniecki Eugenjusz art. malar. z nru 574 do Rzymu, Skrzynecki Ign. ob. z nru 584 do Siedlewa, Sołtyk Franciszek hr. z nru 584 do Radomia, Wojcicki Ant. ob. z nru 500 do Gadki.

Rozmaitości.

ROBERT BRUCE.

(Dalszy ciąg)

Szczęśliwie przebyto już dolinę i postępowano również spokojnie i bez przeszkody przyległym roztworzystym ugorem. Nigdzie nie było widać nieprzyjaciela, a młodzi rycerze zaczęli już z uśmiechem na się spoziérać, gdy ich naczelnicy do największéj upominali baczności. Tylko sami wodzowie widzieli zgubą brzemienne chmury, które się na jasnym widokręgu gromadziły. Niespokojném okiem mierzył Bruce szerokość i zakręty wąwozu, w który właśnie w téjże chwili Wallace z swą przednią strażą wstępował. Poczém obejrzał się, czy Douglas ze swymi dwustą jeźdźcami w pomoc mu nie przybywa. Percy wyprawił gońca do króla, prosząc go jeszcze raz o rozkazy zachowania się w razie zejścia się z nieprzyjacielem.

„Widzicie“ — odrzekł Robert— „że w tym ciasnym wąwozie walki staczać nie możem. Zresztą ów słup dymu wznoszący się ponad pagórki na lewo, jest oznaką, że Anglicy manowcami nas wyprzedzili, i już jakąś wieś czy folwark w znamię swojéj tu bytności zapalili. Są więc w posiadaniu owych wzgorzów i mogą na nas z boku uderzyć. Niechże Percy wstępu do wąwozu tak długo broni, aż póki ja przynajmniéj jednéj trzeciéj części nie przebędę, poczém niech jak najspieszniéj za mną zdąża i plecy mi zasłania.“

Goniec wrócił cwałem do młodego dowódzcy. Ten zatrzymał się właśnie u wstępu do parowu, i w dal przed siebie poglądając, zwrócił uwagę swych towarzyszy na gęste obłoki pyłu, które się na końcu widokręgu, tam gdzie sucha trawa stepowa z chmurami spływać się zdała, coraz szerzéj rozpościerały. Po wysłuchaniu zlecenia królewskiego, kazał Percy zwrócić się ku nieprzyjacielowi, i wysłał znowuż jednego z towarzyszy do króla, aby mu największy pospiech doradził, ponieważ wojska brytańskie już się w oddali okazują.

Bruce oczekiwał téj wiadomości, i spiąwszy konia do krwi ostrogami, w lot się puścił, zachęciwszy swój orszak do równegoż pospiechu. W téj chwili dała się nagle widzieć kobiéta biegąca ze szczytu prawéj ściany wąwozu wprost na dół, w pośrodek drogi, którędy wojska ciągnęły. Miała ona na sobie strój wiejskiego ludu szkockiego. Przez ramiona był na niéj zarzucony kraciasty pled, w który starannie kilkomiesięczne dziecię zawinęła. Jéj bujne jasne włosy powiewały dziko w świeżym wietrze porannym, a część ich jako téż i odzież, okazywały wyraźne ślady, że właśnie co z płomieni uszła. Z rozpaczliwą trwogą obejrzala się dziko w około, szukając miejsca, którędyby z tego niebezpieczeństwa ocalić się mogła. A widząc wprost ku sobie goniących jeźdźców, wydała przyraźliwy krzyk przestrachu, i padłszy na kolana, nadstawiła im swoje dziecię, jakby widokiem jego, twarde serca wojowników poruszyć zamierzała.

Gdy niewiasta w pośrodek parowu się rzuciła, koń króla Roberta Bruce skoczył gwałtownie w bok.

„Co czynisz, kobiéto!“ krzyknął król rozgniewany „czyż twoje i dziecka twego życie tak mało ci jest drogiém, że je niebacznie pod tratujące kopyta rumaków naszych ciskasz?“

„Przez Boga, szlachetny panie!“ zawołała rozdzierającym serce głosem niewiasta — „ratuj mnie i dziecię moję od hańby i od zguby!“

„Ratuj się jak możesz nieszczęśliwa“— odpowie Bruce— „lecz ustąp z drogi czém prędzéj, albo ja i całe moje wojsko po twoim i dziecka twego trupie, drogę sobie utorować musim!“

„O, hańbo!“ krzyknęła kobiéta — „i tyż panie zowiesz się rycerzem? O, gdyby tu był nasz królewski bohater, Robert Bruce! W krwi waszéj umoczyłby swój oręż, widząc, jak wy wdów i sierot bronicie!“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Administrujący cesarskiemi pałacami Łazienki i Belweder.— Zawiadamia interesowane osoby, iż dnia 10 (22) grudnia r. b., od godziny 11-éj przed południem, odbywać się będzie licytacja głośna in minus, na dostarczenie drzewa opałowego poczynając od dnia 20 grudnia 1847 (1 stycznia 1848) r., na potrzeby cesarskich pałaców Łazienki i Belweder a to od sumy: *a)* drzewa sosnowego sążeń pólkubiczny a 108 s. k, od rs. 3 kop. 58 1/2; *b)* drzewa olszowego sążeń a 216 s. k. od rs. 8 kop. 8 1/2. Mający chęć przystąpienia do téj licytacji, obowiązany będzie złożyć vadium w kwocie rs 450, które utrzymującemu się przy licytacji na rachunek kaucji przyjęte będzie. Warunki licytacyjne w każdym czasie są do przejrzenia w kancelarji administracji Łazienek. — Łazienki dnia 6 (18) grudnia 1847 r.—Jenerał-major *Abramowicz.*

W dniu 9 (21) grudnia r. b., o godz. 9-éj z rana, zaś w dniach następnych od godziny 10-éj z rana, w Warszawie przy ulicy Senatorskiéj w domu pod nr. 497*c*, samowary, lichtarze, szczypce i t. p. towary, w dniu 10 (22) b. m. i r., o godz. 10-éj z rana pod nr. 2404, meble różne, w drodze egzekucji sądowéj, przez publiczną licytację sprzedane będą.—*Karwowski,* komornik.

Zarząd zachodniego okręgu inżenierów, zawiadamia osoby interesowane, iż w biurze jego znajdującem się w cytadeli aleksandryjskiéj w d. 12 (24) i 15 (27) b. m. grudnia odbywać się będzie licytacja na dostawę różnych materjałów w 1848 r. potrzebnych dla nadania ruchu maszynie parowéj w Nowogeorgiewskiéj twierdzy plus minus na sumę rs. 2685. Zyczący zatem mieć udział w takowéj zechcą się zgłosić na czas i miejsce wyżéj wyrażone, z kaucjami wyrównywającemi 1/3 części sumy liwerunkowéj. Bliższe warunki téj dostawy jak również ilość i rodzaj pomienionych materjałów można widzieć w tymże zarządzie. — Sekretarz, asesor kolegjalny *Simonowski.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz na 1-szém piętrze pod nr. 440, grać będzie z kompanją *Rajczak.*

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w nowo-założonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu JW. hr. Załuskiego pod nr. 594, grać będzie z kompanją *Adamek,* przytém 10cio-letnia dziewczynka grać będzie na słomianym instrumencie różne sztuki.

Dziś w nowo - otworzonéj kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed. i rogu Bednarskiéj na 1-ém piętrze, grać będzie tercet *Kersena,* składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu.

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huttenthal,* przytém p. *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni pod nr. 163 przy ulicy Nowomiejskiéj w domu zwanym Gdańską Piwnicą, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Szklanka wody.*

Dziś z rana zimna stopni 11, wczoraj w poł. zimna stop. 5. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.